

Wrocław, lipiec 2011

Szanowni Państwo,

Zapraszamy serdecznie do udziału w wydarzeniu ulicznym Splot Szewska 3 (trzecia edycja) dnia 16 lipca br. na ulicy Szewskiej we Wrocławiu na deptaku między ul. Nożowniczą i Kotlarską w godzinach 12-18. Lipcowy Splot będzie mieć charakter bibliofilski, do prezentacji swoich bieżących, nowych publikacji oraz zbędnych, archiwalnych woluminów zaprosiłam podmioty księgarskie i bibliofilskie z Wrocławia - przede wszystkim z ulicy Szewskiej, ale także Kuźniczej i innych wrocławskich ulic. Chęć udziału wyraziły już jednostki Uniwersytetu Wrocławskiego: Instytut Kulturoznawstwa, Instytut Archeologii, Katedra Muzykologii, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, a także Wydawnictwo Ossolineum, Księgarnia PWN z Kuźniczej, Duszpasterstwo Akademickie Maciejówka, Antykwariat Naukowy z Szewskiej, Antykwariat Szarlatan ze Szczytnickiej, Oficyna Wydawnicza Atut, redakcja „Tematy z Szewskiej”, redakcja „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, Muzeum Architektury i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Prezentacje bibliofilskie, wymiana książek, turniej planszówek i występy muzyczne potrwać od 12 do 18.

Mało kto wie, ale Szewska we Wrocławiu to STREFA ZAMIESZKANIA. Chcemy promować tę regułę, którą władze miasta wyznaczyły dla tej ulicy właśnie po to, by piesi mieli tutaj pierwszeństwo nawet przed rowerami. Strefa zamieszkania oznacza, że pieszy może iść środkiem torowiska, a rower, tramwaj lub auto (które tutaj nie ma zwyczajowo wjazdu) spokojnie i cierpliwie jedzie za nim nie dzwoniąc, nie trąbiąc, nie poganiając. W strefie zamieszkania strażnicy porządku pomagają pieszym zachować to prawo. W strefie zamieszkania dzieci mogą grać w piłkę na ulicy, ponieważ nie mają boiska na podwórku. W strefie zamieszkania to POJAZD CZEKA, aż pieszy zwykłym tempem zejdzie z drogi ruchu, nie odwrotnie. Za granicą takie tramwajowe deptaki są częste, ale tam tramwaje jadą bardzo wolno, przeciskając się taktownie przez tłum pieszych. CHCEMY ABY TAK BYŁO NA SZEWSKIEJ i będziemy bronić tego prawa mieszkańców i tutejszych pracowników, przedsiębiorców i przechodniów. Chcemy promować tę regułę, te przepisy, ten styl korzystania z przywilejów osób pieszych. CHCEMY ABY PIESI NIE MUSIELI BAĆ SIĘ NA SZEWSKIEJ POJAZDÓW, LECZ ODWROTNIE. Chcemy zainicjować Wrocławską Inicjatywę Pieszorolkową, ponieważ nie tylko piesi są we Wrocławiu traktowani źle, ale również rolkowi, deskorolkowi oraz wszyscy inni nie-piesi i nie-na-pojazdach (jak choćby dzieci w butach na kółkach).

Oprócz prezentacji bibliofilskich zapraszamy na działania edukacyjno-artystyczne dla dzieci: filolożka, Diminika Oryszczak, przeczyta dzieciom kilka cudownych książek. Wrócimy również do dawnych ale i reaktywowanych obecnie zabaw paluszkowych w oparciu o pewną małą książeczkę. Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka z sąsiedniej ulicy Kuźniczej zaprasza na edukacyjną, literacko-malarską zabawę w zbiorowe ilustrowanie wiersza Danuty Baczul „Jak pewna para Wrocław zwiedzała (on bardzo duży, a ona mała)”. Zapraszamy koncert muzyki etnicznej, standardy jazzowe i peerelowe. Miejskie Centrum Wolontariatu i Wrocławianie Na Polanie również zapraszają na swoje atrakcje. Centrum Gier BARD po raz pierwszy zaprasza na turniej gier planszowych i strategicznych w przestrzeni publicznej - dzieci, młodzież i dorośli będą mogli nauczyć się strategii, nowych gier literackich i malowania figurek. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci i rodziców do grania, czytania i wymiany książek - przynieście swoje zbędne woluminy i wymieńcie je na inne, cudze. W prezencie przy każdej wymianie lub pożyczeniu książki do czytania na Splotcie dostaniecie kupon rabatowy do splotowych lokali - kawiarni, sklepów i apteki. Jak zwykle w dzień Splotu - rabaty u wszystkich splotowych Partnerów. Ponownie zapraszamy też na nowe kulinarium w kawiarniach na Szewskiej (kremówki w Sabace i splot-foodowe naleśniki w Szewskiej Pasji), jak również okulary do czytania książek w splotowej

cenie w Aptece na Szewskiej oraz specjalną splotową ofertę Salonu Fryzjerskiego Iwony Gawron (*trwała* spleciona wyjątkowo!). Więcej informacji: www.splotszewskawro.pl

Jako antropolożka kultury i architektka mam przyjemność i pasję realizowania działań badawczo-aktywizacyjnych określanym w USA mianem *placemaking*. W działalności naukowej prowadzonej na Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej UWR angażuję studentów pokazując im jedną z form pracy antropologa kulturowego zbliżającą wzajemne relacje nauki i aktywizacji przestrzeni publicznej. Jako typowa placemakerka (jakby powiedział Putnam, *szmucerka*) do wychodzenia na ulicę i udziału w wydarzeniach zapraszam zawsze mieszkańców i przechodniów - dzieci, młodzież i dorosłych spoza naszego zawodu. *Splatając* przestrzeń i ludzi prowadzimy badania terenowe nt. przestrzeni publicznej miasta, aktywizujemy lokalne podmioty i mieszkańców, wciąż odkrywamy i nagłaśniamy potencjał ulicy poprzez katalizowanie kontaktów - rozwijanie partnerskiej współpracy podmiotów zlokalizowanych przy jednej ulicy oraz w najbliższej okolicy.

Splot Szewska jest typowym wydarzeniem *placemakingowym*, na które składa się wiele mniejszych *splotów* (*mikrowydarzeń*). Nazywam tak nieformalne umowy między różnymi partnerami z Szewskiej, którzy zadeklarowali wspólną realizację rozmaitych przedsięwzięć w przestrzeni publicznej: od lojalnościowego poczęstunku gratisowymi herbatami ziołowymi, poprzez rozgrywki w planszówki wiązane z poczęstunkiem lub wykłady badaczy naukowych połączone z prezentacją bibliotekarską, aż po wspólne sadzenie kwiatów w ulicznych gazonach, karmienie ptaków, sprzątanie deptaka lub zbiorowe uliczne występy muzyczne i taneczne. Splot ma wymierne skutki - subtelne, ale zauważalne dla tych, którzy często na Szewskiej bywają.

Wydarzenie Splot Szewska ma genezę antropologiczną: w 2010 roku w przestrzeni Wrocławia odbyło się kilka wydarzeń, które zaszczyliły w mediach i niektórych Wrocławianach (czego dowiodła wczorajsza „debata” w Radzie Miasta nt. problemów wrocławskiego Rynku) negatywne opinie o ulicy Szewskiej i znajdujących się przy niej podmiotach, tj. instytucjach, organizacjach i firmach. We wrocławskiej prasie pojawiły się krzywdzące opinie o Szewskiej, jako ulicy rzekomo martwej i puste, bez potencjału i bez *klimatu*, której przechodnie i turyści nie odwiedzają, a życie na niej zamiera. Opinie te rozpowszechniane były m.in. przez osoby pracujące przy innych ulicach, tym samym nie znające stosownie dobrze ulicy Szewskiej. Zrealizowano wydarzenia o charakterze projektowym (nie badawczym, mimo że tak były nazywane) poprzedzone jednak kilkoma artykułami prasowymi ukierunkowującymi opinię publiczną w sposób zgodny z wizją autorów projektu (tj. wizją negatywną). Dlatego powstał Splot Szewska - aby wraz z partnerami z Szewskiej rozpocząć realizację cyklicznego wydarzenia, które pokaże prawdziwe oblicze Szewskiej i jej podmiotów, Gospodarzy, twórców.

Znając możliwości i pasje obecne na Szewskiej, znając bardzo wielu partnerów z tej ulicy, współpracując z nimi od wielu lat, postanowiłam *rozpleść* Szewską, aby pokazała swój potencjał i zamknęła rozdział dywagacji o jej rzekomej martwocie. Ku mojemu zdziwieniu ani architektki, ani prasa nie określili jako martwą ulicy Oławskiej, która w odróżnieniu od Szewskiej, jest zdecydowanie martwa społecznie i kulturalnie. Szewska nie jest martwa, to wiemy na pewno. Na Szewskiej jest jedynie dużo mniej lokali gastronomicznych, niż na Rynku, jednak ulica śródmiejska i staromiejska nie tylko lokalami żyje. Szewska żyje nad wyraz aktywnie dzięki wielu innym rodzajom aktywności.

Główne hasło Splotu: splatamy pomysły, rozplatamy aktywności.

Pierwsza, grudniowa edycja zgromadziła ceramików z Wydziału Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych. Prezentowali oni swoje dzieła sztuki. Edycję kwietniową wzbogacił udział księgarzy. Edycja trzecia będzie wyłącznie bibliofilska. Kolejne edycje Splotu będą również tematyczne, np. ceramiczna, ogrodnicza, street-artowa, edukacyjna i inne. W edycji drugiej wydłużyłam formułę Splotu włączając ulicę Widok. Chcę w ten sposób

podkreślić, że ULICA, to nie tylko twór nominalny, geodezyjny („ul. Szewska”, „ul. Widok”), lecz to przede wszystkim przestrzeń miejska o określonej funkcji, zasobach, stałych użytkownikach i semiotyce. Nasza Ulica zatem to wydłużona przestrzeń ulic Szewskiej i Widok zawarta między Odrą i wyspą Tamka oraz fosą staromiejską. Czyli przestrzeń między wodami, między silnymi punktami centro twórczymi i kulturalnymi - uczelniami, teatrem i rezerwuarami zieleni / parkami, a wzbogacona na swojej długości innymi silnymi podmiotami o znaczeniu kulturalnym, komercyjnym i społecznym. Podmiotami, o których wielu wydaje się nie wiedzieć lub zapominać, a o których warto głośno przypominać. Ulica ta jest również bogata w licznych mieszkańców, którzy regularnie na niej przesiadują, o czym mało kto wie spośród piewców rzekomej jej martwoty. Mieszkańcy ci wielokrotnie w naszych badaniach terenowych wypowiedzieli się z sympatią o fakcie, że Szewska jest cichsza, niż Rynek, co pozwala im funkcjonować w miarę spokojnie.

W ramach Splotu współpracuje już wiele podmiotów nie tylko z Szewskiej lub Widok, ale i innych. Wszyscy pracujemy na rzecz nie tylko tej ulicy, ale i ogólnie - miejskiej przestrzeni publicznej i dobra ludzi, mieszkańców, gości i przechodniów. Razem decydujemy o stojakach rowerowych, razem podlewamy uliczne kwiatony, razem drukujemy ulotki o Splocie, razem rozmawiamy z mieszkańcami. Właściciel jednego lokalu strzyże się u sąsiada, u innego pije herbatę, a u kolejnego kupuje plastry. Instytuty uniwersyteckie stale współpracują, a na ulicy stale koczują tłumy studentów. Po południu grupy zmieniają się i wychodzą lokalni seniorzy. Parędziesiąt metrów dalej ktoś prowadzi obserwacje siedząc codziennie na ławce, ktoś inny przesiaduje na schodach, moczy nogi w fontannie albo regularnie uprawia jogging lub nordic walking. Na Szewskiej otwierają się coraz to nowe lokale: Słodkie Czary Mary, lodziarnia, Rainbow Tours, Sabaka. Martwa ulica? Która? Na pewno nie Szewska. Może już czas skończyć z tą archaiczną i ogólnie błędną tezą i po prostu przyjść na Szewską, zamiast na Rynek...? Tutaj jest spokojniej i bardziej kulturalnie, a niektórzy wolą właśnie takie klimaty. Nie warto o naszych ulicach mówić nonszalancko i beztrzesko, że są martwe.

My na nich jesteśmy, pracujemy, odpoczywamy, bawimy się, rozmawiamy, nudzimy się, kłócimy, godzimy, po prostu **JESTEŚMY TU.**

Stałymi Partnerami **W SPLOCIE** z ulicy Szewskiej i ulicy Widok są:

eMSA Inicjatywa Edukacyjna (główny organizator), Galeria Szewska Pasja, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Ossolineum, Cafe/Bistro Szewska Pasja, Centrum Gier BARD, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej UWR, Instytut Kulturoznawstwa UWR, Katedra Muzykologii UWR, Instytut Historii Sztuki UWR, Instytut Archeologii UWR, Klubokawiarnia Sabaka, Feniks Społem, Apteka przy Szewskiej, Miejska Biblioteka Publiczna Mediateka i Filia nr 57, Antykwariat Naukowy, Salon Fryzjerski Iwona Gawron, WRO Art Center, Galeria Art Amber, Duszpasterstwo Akademickie Maciejówka, kiosk z bułeczkami, zespół Los Dos. Zapraszamy **KOLEJNYCH PARTNERÓW DO SPLOTU!**

Mam nadzieję, że sobotę 16 lipca będziemy mogli wspólnie spędzić na Szewskiej. Zapraszam serdecznie!

Z pozdrowieniami i do zobaczenia na Szewskiej,



Anna Rumińska, architektka, antropolożka kultury
eMSA Inicjatywa Edukacyjna
www.splotszewskawro.pl www.emsarelacje.pl
facebook.com/splot.szewska.wroclaw